

Polacy w Czechosłowacji budują trzy kościoły.

Z Czeskiego Cieszyna donosi (ż): Polacy katolicy na Śląsku Żaolzańskim zamysłają rozpocząć w tym roku budowę trzech kościołów.

W przeciągu miesiąca maja odbędzie się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod kościółek filjalny w Olbrachelach, parafii karwińskiej. Jest tam stary kościół drewniany, niezdolny już do użytku i Polacy tamtejsi, wsparci przez hrabiego Larischa, przystąpili do budowy kościoła nowego.

Drugi kościół będzie zbudowany na Kozubowej, obok schroniska Pol. Tow. Turyst. „Beskid”. Inicjatorem budowy kościoła jest ks. proboszcz Rudolf Pleszek z Gnojnika, namiętny turysta i wielki miłośnik gór. — Wszelkie przygotowania są już poczynione i fundusze w znacznej części zapewnione.

Oprócz tego krzątają się katolicy-Polacy górskiej włości Bukowiec koło Jabłonkowa około zbiórki funduszków na kościółek filjalny. Tutaj kościół jest koniecznie potrzebny z powodu znacznej odległości od kościoła parafjalnego w Jabłonkowie. Tragicizm polega na tem, że sami Bukowianie bez pomocy wydanej nie są w stanie własnymi siłami go zbudować i szukają ofiarnej dłoni.

Z powodu nieprzejednanego stanowiska czeskich Jezuitów w czeskim Cieszynie wobec Polaków i daremnego domagania się księdza narodowości polskiej, postanowiono zbudować osobny kościół, do którego by Jezuitci nie mieli zupełnie żadnej ingerencji. Założono już komitet, który ma przygotować budowę w możliwie najbliższym czasie, to znaczy w przeciągu paru lat.